

BR.0012.2.10.2019

BR.0012.3.16.2019

Cześć II
Protokół Nr 12/2019 Komisji Finansów
Protokół Nr 18/2019 Komisji Infrastruktury
ze wspólnego posiedzenia,
które odbyło się w dniu: 25 listopada 2019 roku
w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 17.50 do godz. 19.30.

W posiedzeniu udział wzięło 11 radnych członków komisji, Zastępca Prezydenta Miasta Paweł Adamów, Skarbnik Miasta Kazimierz Lebioda, kierownicy i przedstawiciele Wydziałów UM oraz jednostek organizacyjnych.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Porządek obrad:

Zaopiniowanie projektów uchwał w sprawie:

- a) Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Konina na lata 2020-2023,**
- b) uchwały budżetowej miasta Konina na 2020 rok.**

Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczyli przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI oraz przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK.

Przewodniczący Komisji Infrastruktur stwierdził, że radni zapoznali się z projektem budżetu miasta Konina na 2020 rok oraz Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Konina na lata 2020-2023. Radni materiały otrzymali.

Następnie poprosił Skarbnika Miasta Kazimierza Lebiodę o omówienie powyższych projektów.

Skarbnik Miasta Konina przedstawił radnym założenia projektu budżetu miasta Konina na 2020 rok.

Głos zabrał radny Marek CIEŚLAK. Powiedział, cytując: „Wczytując się w projekt budżet na rok 2020, tak z perspektywy 14 lat, przez tak długi okres zasiadam w Radzie Miasta i obserwuję wpływy budżetowe, co można stwierdzić, można stwierdzić historyczna chwilę tego miasta. Historyczna ona jest w kwestii naprawdę dużej kwoty wydatków majątkowych na inwestycje, ponad 100 milionów złotych. Nigdy do tej pory takiej kwoty, przynajmniej przez 14 lat nie uruchamialiśmy. Nawet druga przeprawa przez rzekę Wartę kosztowała nas 50 milionów.

Z jednej strony powinniśmy się cieszyć, że te inwestycje są tak duże, one na pewno będą wpływały na rozwój naszego miasta, przede wszystkim inwestycje infrastrukturalne. Ale z drugiej strony te inwestycje w tak wielkiej kwocie w naszym budżecie na 2020 rok spowodowały, że środki te „wysały” praktycznie budżet do skali możliwości, możliwości takiej, która dla nas poszczególnych radnych, którzy reprezentujemy miasto z różnych dzielnic powodują, że potrzeby które zgłaszają nam mieszkańcy poszczególnych osiedli,

takich drobnych inwestycji, niestety będzie bardzo trudno, a wręcz wydaje się, patrząc i wczytując się w środki, wręcz niemożliwe żeby zaproponować cokolwiek z drobnych rzeczy, one też są bardzo cenne i ważne dla mieszkańców, ale niestety chyba nie do zrealizowania. To tak ogólnie, wczytując się jeśli chodzi o projekt budżetu.

Szanowni Państwo, przede wszystkim tak w sprawach ogólnych mam uwagę techniczną do Pana Skarbnika, jeżeli można by było pisać następny, było by dobrze pisać następny budżet, bo fajnie się czyta go, a tak jest zrobione po stronie wpływów, gdzie jest wpływ jak on się odnosi do poprzedniego, jest kwota podana i nawet procentowy udział tej zmiany. Prosiłbym, żeby powiedzmy zrobić coś takiego, jeżeli chodzi o wydatki, po stronie wydatków opisowego nie ma.

Druga rzecz, na którą też zwróciłem uwagę, a to się wpisuje w dyskusję, którą przed chwilą zakończyliśmy jeżeli chodzi o ochronę środowiska, chciałem zwrócić uwagę czy w następnym, bo ten budżet jest już zaproponowany, rozdzielony, jeśli chodzi o środki z ochrony środowiska, które są w kwocie 4,5 miliona, w gminie 3 w powiecie 1,5, to jest w sumie 4,5 miliona, aby w przyszłości zastanowić się żeby te środki z ochrony środowiska wskazywać na w większym stopniu kwotowo przynajmniej. Ja uważam, że kwota 2 do 3 milionów złotych rocznie, która powinna być stricte przeznaczana, to co przed chwilę mówiliśmy, o konkretnych działaniach z dziedziny ochrony środowiska. Bo tak naprawdę wczytując się w budżet, z 4,5 miliona tak naprawdę przeznaczamy 200 tysięcy jeśli chodzi o program wspierania i zmiany źródeł zasilania w budżecie, bo dotyczący ochrony środowiska, 200 tysięcy na przyłącza, tak naprawdę to jest kwota można powiedzieć 400 tysięcy. I inne są, tak naprawdę w drobny sposób też gdzieś w tej dziedzinie pracują, ale one są bardzo rozdrabniane. Powinniśmy się skupić na większych kwotach no ochronę środowiska.

Następna rzecz, która cieszy w stosunku do budżetów poprzednich, to jest kwota znacznie zwiększająca wykupy gruntów, o którą też na komisjach wnioskowaliśmy i wreszcie ten budżet w jakimś stopniu zwiększa, aż do miliona, chociaż nadal jeszcze jest to kwota niedostateczna, ale cieszy to, że ten progres następuje. To jest plus, który można tutaj zauważyć.

Jeśli chodzi o, bo cały czas się skupiamy odnoszę wrażenie tylko na wydatkach. Dyskutujemy szeroko na jakie wydatki starcza, na jakie nie starcza, a bardzo mało poświęcamy czasu w budżecie co do wpływów. Wpływy tutaj raczej ze strony radnych my mało zwracamy uwagi, a chciałbym zwrócić uwagę między innymi na ponowne wprowadzanie po stronie wpływów majątkowych, sprzedaż hotelu i budynek Błaszaka, w kwocie 7 milionów złotych. To też nam, w którymś momencie gdzieś ciążyło od 5 lat, że wpływy są po jednej stronie, znaki zapytania, a z drugiej strony niestety te wydatki już na pewno są, one już są rozdysponowane. Tu powinniśmy się zastanowić, czy to robić.

Następna rzecz, mówiłem już parokrotnie o racjonalności, oszczędności w wydatkowaniu naszych pieniędzy, które już mamy. Chodzi o funkcjonowanie urzędu, o funkcjonowanie różnych podmiotów gospodarczych w mieście, o różnych działach, tak jak m.in. kiedyś mówiłem i kolejny raz powtarzam, że to jest tylko takie zasygnalizowanie problemu, bo mam nadzieję, że pan prezydent i cały sztab prezydenta wreszcie usiądzie nad tematem

racjonalności wydatkowania pieniędzy w urzędzie. Wcześniej pan prezydent Nowicki bardzo często powtarzał, że tym tematem się zajmie, niestety tego nie uczynił. Ten rok urzędowania przez nowego prezydenta na pewno nie był czasem zmarnowanym, ale poświęconym ważniejszym sprawom. Teraz, od następnego roku, mam nadzieję, że nie będą to już tylko zapowiedzi, mam nadzieję, że w budżecie za rok o tej samej porze, kiedy tutaj będziemy analizować budżet, wreszcie będą wskazane konkretne oszczędności na poszczególnych wydziałach i w funkcjonowaniu urzędu. Zaczniemy wreszcie w sposób racjonalny wydatkować pieniądze, bo mam spore wątpliwości co do tego tematu.”

Kolejno przewodniczący Komisji Infrastruktury udzielił głosu mieszkance Konina, przedstawicielce Rady Rodziców Szkoły Podstawowej nr 1, cytując: „Przyszłam naświetlić problem parkingu, który znajduje się bezpośrednio przy szkole. Korzystają z niego na co dzień rodzice dzieci uczęszczających do Szkoły Podstawowej nr 1, a jest ich ok. 600, korzystają również pracownicy szkoły, pracownicy lokali usługowych, które znajdują się w pobliżu szkoły, jak również wierni należący do Parafii św. Marii Magdaleny, czyli do Klasztoru.

W tegorocznym KBO składałam wniosek dotyczący modernizacji tego parkingu. Nie byłam pierwsza, bo wielokrotnie był ten wniosek ponaglany. Wielokrotnie już od 5 lat wnioskujemy o możliwość wyremontowania, modernizacji tego parkingu, tak, aby udrożnić ruch na ulicy Kolskiej. Zależy nam na tym, aby rodzice, którzy przywożą dzieci, mogli te dzieci bezpiecznie odtransportować, żeby dzieci mogły wysiąść i wsiąść do samochodu bezkolizyjnie. Na chwilę obecną jest to mały parking, który bez przerwy jest zakorkowany, dochodzi do częstych kolizji. Dzieci klas 1-4 są niskiego wzrostu więc często są niezauważalne przez kierowców, miały miejsca również potrącenia tych dzieci na parkingu. Chodzi nam tutaj głównie o poprawę ich bezpieczeństwa, z uwagi przede wszystkim na dobro naszych dzieci.

Na dziś, to co się udało zrobić przez te 5 lat, to tak naprawdę wszystkie kwestie „papierowe”. Jest przygotowany projekt, został on przygotowany w roku 2018, to też kosztowało budżet miasta, to były środki z budżetu na zrobienie tego projektu i wiadomo też o tym, że te projekty mają swoją określoną ważność. Zależy nam na tym, żeby ten projekt nie uległ przeterminowaniu i żeby miasto nie straciło tych pieniędzy, które w tej chwili już włożyło, po to żeby coś w tym celu zrobić.

Poza tym w ramach KBO przeszedł jeden z projektów połączony właśnie z parkingiem, otrzymamy od miasta na realizację projektu bezpiecznych przejść dla pieszych przy Szkole Podstawowej nr 1 - 100 tysięcy złotych. Jest to dość spora kwota, o którą my jako rodzice, głosując, walczyliśmy, był to wniosek mały, dlatego mieliśmy większą szansę, żeby ten projekt został przegłosowany. Projekt dotyczący parkingu był projektem dużym z uwagi na to, że to już były zdecydowanie większe pieniądze, w granicach 400 tysięcy złotych, nie przeszedł, dlatego też wnioskujemy do Państwa o pozytywne zaopiniowanie wniosku pana radnego Nowaka, który przychylnie spojrział na nasz problem i pomaga nam w dojściu do celu.

Chcemy, aby od ulicy Kolskiej był jednokierunkowy ruch na parkingu umożliwiającą utworzenie wysepki, gdzie dzieci czekałyby na rodziców z możliwością postoju do 5 minut, żeby dziecko mogło wsiąść, wysiąść, rodzic podjeżdża, nie blokuje ulicy Kolskiej, nie blokuje parkingu.

Tak że moja prośba i tutaj wszystkich mam reprezentujących naszą szkołę i babć, o pozytywne zaopiniowanie wniosku.

(Wyświetlono zdjęcia) Pan prezydent, Pan przewodniczący mogą zobaczyć zdjęcia z parkingu. W momencie odbioru dzieci również często to się nakłada z różnymi uroczystościami kościelnymi, nie ma gdzie wjechać po dziecko. Tak naprawdę do Szkoły Podstawowej nr 1 uczęszczają dzieci z osiedla Wilków, z domków z Hajmatu, rodzice dowożą je samochodami. Parking jest podziurawiony, w okresie zimowym są ogromne kałuże, które zimą zamarzają, zamieniają się w lodowiska. Widać, jest możliwość tam, gdzie te trzy słupki są umieszczone, jest możliwość zrobienia wjazdu z drogi jednokierunkowej, żeby zabrać dziecko i wyjechać dalej ulicą Kolską. Zależy nam na drożności ruchu, żeby była możliwość przejazdu przez parking.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK zwrócił uwagę, że formalnie musi być złożony wniosek przez radnego do prezydenta i przegłosowany przez komisję.

Kolejno głos zagrał zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW, cytując: „Ja bardzo dziękuję za ten głos, pewnie będzie przedmiotem dalszych analiz.

Dwie kwestie. Jedna kwestia to organizacja, myślę, że tym prędzej i to nawet bezkosztowo można się zająć. Natomiast druga kwestia to utwardzenie. Samo utwardzenie parkingu nie spowoduje, że tam będzie więcej miejsc parkingowych. Wiem, że jest dokumentacja techniczna, też są sposoby, żeby ta dokumentacja się nie zdezaktualizowała, tak że to nie jest tak, że ona za chwilę się zdezaktualizuje i trzeba ją będzie od nowa robić, na pewno nie dopuścimy do tego. Myślę, że w dyskusji nad budżetem gdzieś ten temat może jeszcze się pojawić, ale na razie sygnalizował to radny Nowak. Chciałem się tylko odnieść, żeby panie nie pozostały bez głosu w tej sprawie.

Natomiast wracając do budżetu, to zawsze jest tak, że każdy prezydent, który przedkłada budżet mówi, że ten budżet jest bardzo trudny. Natomiast ten budżet rzeczywiście jest bardzo trudny, jest o wiele trudniejszy niż budżet sprzed roku. Na to złożyło się wiele czynników, o których chciałbym po jednym zdaniu wspomnieć.

Jedna kwestia to są rzeczywiście zmiany ustawowe po stronie dochodowej samorządu, w PIT, które sprawiły, że mamy tych dochodów rocznie o kilka milionów złotych mniej, dwa miliony, gdy mamy koniunkturę. Gdybyśmy wzięli niezmienną sytuację, to by było od 5 do 7 milionów złotych.

Po stronie kosztowej też pojawiają się ustawowe zmiany, takie jak oświata, takie jak nowe obowiązki nałożone na samorządy przez Wody Polskie, które z roku na rok są coraz większe, takie jak zmiany dotyczące minimalnej pensji, które też są kosztem nie tylko dla jednostek miejskich, ale dla spółek.

Bardzo ważnym elementem, który spowodował, że ten budżet jest bardzo zdeterminowany w sensie takim, że nie można w nim wiele zaplanować, jest kilkuletnia polityka inwestycyjna, którą żeśmy zastali i którą zdecydowaliśmy się kontynuować. Mowa tutaj o największych inwestycjach drogowych, które całkowicie zdeterminowały wydatki majątkowe naszego miasta. Tak jak pan skarbnik wspominał, wydatki majątkowe to w 95% to jest kilka inwestycji takich jak: Kleczewska, Wyzwolenia-Paderewskiego, Ekologiczny Konin, czyli nasz projekt z zakresu transportu publicznego, Żwirki i Wigury, Leśna. To są inwestycje, na które mamy już podpisane umowy i często mamy dofinansowanie zewnętrzne, i tych pieniędzy nie można ruszyć.

Nawet gdybyście Państwo radni chcieli składać jakieś wnioski, które zapewne są bardzo zasadne, to nawet mielibyście Państwo zgodnie z ustawą o finansach publicznych problem, z jakiej pozycji zabrać te środki. Bo tych środków, które można zabrać i które są zaplanowane „luzem”, nie są pokryte umowami czy dofinansowaniem zewnętrznym, jest tutaj niewiele.

Dlatego ten budżet jest pod tym względem trudny, że my nawet nie wnieśliśmy do niego wiele projektów, które według nas są potrzebne i które by zmieniły Konin. Ten budżet jest dalej budżetem kontynuacji polityki inwestycyjnej, bardzo intensywnej polityki inwestycyjnej, bo przecież w tym roku zdobyliśmy za trzecie miejsce w Polsce, Pan Skarbnik odbierał nagrodę za jedne z najwyższych wydatków inwestycyjnych wśród miast na prawach powiatu, czyli miastach, które mają najwięcej tych wydatków majątkowych, a w przyszłym roku te wydatki inwestycyjne zapowiadają się jeszcze większe. Mamy zaplanowane tak duże inwestycje i one często w 100% odbywają się kosztem budżetu miasta, tak jak Wyzwolenia- Paderewskiego.

Natomiast złożyliśmy na Wyzwolenia-Paderewskiego bardzo ważny dla nas wniosek o dotację i tutaj wszystko jest w rękach Pana wojewody, czy nam tę dotację przyzna, bo byłoby to 30 milionów złotych, które diametralnie zmieniłyby sytuację wydatków majątkowych w naszym budżecie, bo uwolniłoby nam się 30 milionów złotych.

Bardzo ważnym elementem jest Koniński Budżet Obywatelski, który z roku na rok generuje w budżecie coraz większe koszty. Jesteśmy zdeterminowani, żeby podjąć zmianę regulaminu KBO w takim kontekście, żeby aż tak mocno nie nadszarpywał budżetu, a przede wszystkim wydatków bieżących, bo jest to coraz bardziej odczuwalny dla budżetu instrument.

Chciałem powiedzieć, że to nie jest też tak, że my Państwa wniosków nie wpisaliśmy do projektu, bo nie chcieliśmy, bo się z nimi nie zgadzamy, tylko nie było na ten moment przestrzeni, ani w zakresie wydatków bieżących, ani w zakresie wydatków majątkowych, gdzie mogliśmy to wpisać. Zdecydowana większość tego budżetu to są sztuczne przepływy pieniężne, jak 500+, świadczenia z zakresu pomocy społecznej, czy wszystkie wydatki na oświatę, które tak naprawdę są sztucznym przepływem pieniężnym, na które nie mamy żadnego wpływu, chociaż jesteśmy zdeterminowani do tego, żeby oszczędności w oświacie robić.

Jest za to odpowiedzialny prezydent Witold Nowak i wspólnie z nową panią kierownik wydziału oświaty zaczyna tę oświatę restrukturyzować, szukać oszczędności, bo przy

budżecie 600 milionów złotych 200 milionów idzie na oświatę. Każda drobna restrukturyzacja, każda drobna oszczędność powoduje naprawdę duże oszczędności.

To, co mówił pan radny Cieślak, my naprawdę szukamy tych oszczędności. To, co pan skarbnik robi przez ostatnie dwa miesiące, żeby spiąć obecny budżet w zakresie oszczędności, to jest ogromny wysiłek. W zakresie strony dochodowej też bardzo wiele w tym roku zrobiliśmy. Przypomnę, że wprowadziliśmy opłatę adiacencką, opłatę za gospodarowanie odpadami. To były bardzo trudne decyzje, które bardzo wiele nas kosztowały. Wprowadziliśmy nowy rozkład jazdy MZK, o wiele bardziej trudny dla nas, ale on daje bardzo duże oszczędności, co powodują, że my mniej musimy zapłacić MZK za ten rozkład. To są kilkumilionowe oszczędności rocznie. Tak że ta strona, gdzie my szukamy jakiś oszczędności po stronie wydatkowej też nad tym pracowaliśmy.

Jeżeli Państwa wnioski nie zostały uwzględnione w tym budżecie, to dlatego, że nie było przestrzeni nawet jaką pozycję, na stałe wpisaną do tego budżetu, zastąpić Państwa wnioskiem.”

Głos zabrał radny Jarosław SIDOR. Powiedział, cytując: „Do pierwszej wypowiedzi w związku z budżetem, do kolegi radnego z mojego okręgu Marka Cieślaka, Marku, ja również śledzę budżet od wielu, wielu lat i faktem jest, że mamy jeden z najwyższych poziomów środków na inwestycje na przyszły rok. Ale proszę nie zapominać, że większość tej kwoty to są obligacje, które będziemy musieli spłacić, a które pociągną za sobą to, że w przyszłości wiele inwestycji teraz nie jest realizowanych, w przyszłości również nie będzie realizowane. O tym nie możemy zapominać. 120 milionów złotych, co będzie nas kosztowało około 150-160 milionów, czyli do 2032 roku będziemy musieli dodatkowo 30-40 milionów w budżecie wygospodarować, to jest pierwsza rzecz. Tak że nie byłbym tak optymistycznie nastawiony.

Co więcej, już część - konkretnie kwota 13 milionów - została wzięta z obligacji, co było zapisane na połączenie Wyzwolenia-Paderewskiego na to, aby rozstrzygnąć przetarg na ulicę Kleczewską.

Druga rzecz, co do oszczędności, Panie prezydencie, mówił Pan tutaj dużo o oświacie. Nie dlatego, że muszą być te oszczędności nie tylko w oświacie, ale również w innych dziedzinach, mówiłem o tym również wielokrotnie i nie ma siły, trzeba po prostu te koszty ciąć. Już wielokrotnie zadawałem pytania w związku z podjęciem uchwały o obligacjach, w jaki sposób to chcemy spłacić? Przy tym „rozpasaniu” nie będziemy w stanie przeprowadzić w przyszłości większych inwestycji, tym bardziej, że tak jak mówił pan kierownik Roman Jankowski, młodzież nam ucieka, nikt nie chce za bardzo otwierać działalności gospodarczej, miasto się kurczy, a niestety to będzie generować dodatkowe koszty na tych, którzy zostaną w tym mieście. O tym proszę nie zapominać.

Wiem na pewno, Panie prezydencie, obserwując ten plan budżetu i przy tym podejściu, że brakuje pieniędzy na oświatę. Dlaczego? Rok 2018, nie mam porównania do roku 2019, sprawozdania za rok 2019, dopiero będzie w przyszłym roku, oświata w części gminnej w 2018 roku to był koszt 110.322.114 zł, w części powiatowej 69 milionów, a plany na część gminną w 2020 roku to jest kwota 107 milionów. Jestem już pewien, że tych

pieniędzy braknie, choćby dlatego, że wiemy już o podwyżkach ZUS-u, czy też ewentualnie wynagrodzeń.

Deficyt. Od 2012 roku robię sobie taką skrupulatną tabelkę i największy planowany deficyt, który żeśmy mieli być na rok 2019, była to kwota 20 milionów 993 tysiące, zobaczymy, jak się zakończy. Faktem jest, że w 2012 planowany deficyt był 20 milionów 837 tysięcy, a więc zawsze trzeba pamiętać, nie mieliśmy tutaj obligacji. To jest bardzo ważna rzecz, którą musimy regularnie spłacać.

Kolejna rzecz, tutaj Pani, przedstawicielka Rady Rodziców w SP nr 1 w sprawie parkingu. Jest bardzo wiele dokumentacji, które są wykonane, które mają pozwolenie na budowę i ja też w przedstawionym budżecie ich nie widzę, chociażby dalszy etap przebudowy dróg i chodników na ul. Gosławickiej przy zabudowie wielorodzinnej. Wie o tym mój ojciec, wie o tym pan Wiesław Wanjas, stamtąd pochodzi, mieszkańcy walczą o to od wielu lat. Pierwszy etap wykonano, zostały jeszcze dwa.

Kolejna rzecz. Pamięta Pan, Panie prezydencie o czym mówiłem rok temu, kiedy debatowaliśmy na temat budżetu na rok 2019? Mówiłem właśnie o Kleczewskiej. Pieniądze się znalazły, ale wzięte zostały z obligacji. Mówiłem o, i tego też nie widzę, rondo na wysokości ulicy Brunatnej i drogi w kierunku Posady i Kazimierza Biskupiego, nie ma tych pieniędzy. Wykonana dokumentacja, swego czasu, w 2016 roku miało to być zrobione, niedługo będziemy mieli rok 2020. Ulica Kleczewska jest przebudowywana, do końca października przyszłego roku, o ile się nie mylę, temat na być zakończony, nie ma na to pieniędzy. Z tego co mi wiadomo, trzeba na chwilę obecną potrzeba 5 milionów złotych, a zaczynamy ruszać inne rzeczy. Jakże? Powiem.

Kolejna rzecz. Wykonano dokumentację Panie prezydencie, mówiłem o tym również rok temu, odwodnienia terenów inwestycyjnych. Był ogłoszony przetarg, znalazł się wykonawca za 1 milion 800 tysięcy złotych, niestety nie było pieniędzy, żeby te rowy melioracyjne do ul. Przemysłowej zrobić. Panie prezydencie, kiedy my skończymy jedną rozpoczętą rzecz bez rozpoczynania kolejnej?

A dlaczego o tym mówię? Zauważyłem kwotę miliona złotych na most nad kanałem Ulgi. Panie prezydencie, są rzeczy pilnie potrzebne do skończenia, bez rozpoczynania nowych. Ja bardzo proszę przeanalizować jeszcze raz to, co mówiłem rok temu, to co mówiłem teraz, aby pewne tematy skończyć.

A co do dokumentacji, ogólnie powiem Pani. Dokumentacji mamy bardzo wiele, które leżą na półkach, to są tak zwane „półkownicy”, które są wykonywane za kilka, kilkanaście, kilkadziesiąt tysięcy i to nigdy nie zostaje wprowadzone do realizacji. I to jest właśnie największy problem.”

Odpowiadając zastępca prezydenta Paweł ADAMÓW, cytuję: „Ja tylko odniosę się do kwestii dokumentacji. Jeżeli chcemy przeprowadzać inwestycje, to musimy mieć przygotowaną dokumentację. To nie jest tak, że te dokumentacje masowo się dezaktualizują, tak jak powiedziałem, robimy pewne zabiegi, które powodują, że dokumentacja cały czas jest aktualna.

Panie radny, pamiętam jak rok temu też Pan zarzucał, że niepotrzebnie te dokumentacje robimy, ale co by się stało, gdybyśmy nie mieli dokumentacji na ulicę Leśną oraz Żwirki i Wigury? To by się stało, że nie dostalibyśmy dwóch dotacji i w przyszłym roku byśmy tych dwóch ulic nie zrobilibyśmy, bo Fundusz Dróg Samorządowych wystartował w ciągu tygodnia, a w ciągu następnego tygodnia mieliśmy dostarczyć całą dokumentację z wnioskiem. I tylko to, że mieliśmy tą dokumentację, gminy, które miały tę dokumentację, mogły skorzystać z tych środków i ściągnęliśmy łącznie 6-7 milionów złotych na przebudowę tych dwóch ważnych ulic, również dla Pana ważnej ulicy, o którą Pan tak zabiegał i bardzo się cieszymy, że ta ulica będzie zrealizowana, tym bardziej, że będzie ona jeszcze połączona z inwestycją MPEC-u i zabiegamy o to, aby to się wszystko udało.

Także to pokazuje, że dokumentację trzeba mieć gotową, bo w sytuacji teraz takiej, że naprawdę tych środków zewnętrznych na nic nie ma, skończyła się perspektywa unijna, marszałek już nie ma żadnych pieniędzy, na drogi to już wcześniej nie miał, WRPO zostało praktycznie wyczerpane, my startujemy w każdym możliwym konkursie na wszystko, co się da, żeby ściągnąć ostatnie możliwe środki z każdego dostępnego działania.

Pan skarbnik się denerwuje, że co chwilę składamy te wnioski i robimy bałagan mu w budżecie, bo co chwilę trzeba zabezpieczać wkład własny, ale jeżeli to są ostatnie środki, to musimy zrobić wszystko, żeby po nie sięgnąć. I tak też było z Funduszem Dróg Samorządowych, my dzięki tej dokumentacji wykorzystaliśmy na razie 100% wszystkich naborów i dwa projekty żeśmy zgłosili. Mieliśmy dokumentację na Wyzwolenia-Paderewskiego, mieliśmy dokumentację na przebudowę mostu na Bernardynce, i też złożyliśmy w kolejnym naborze do Funduszu Dróg Samorządowych. Gdybyśmy tych dokumentacji nie złożyli, znowu te dwa wnioski nie byłyby rozpatrywane i nie byłoby szans pozyskać środki.

Ja się nie zgadzam z tym, że nie warto mieć dokumentacji, bo zawsze jak się pojawia jakieś finansowanie zewnętrzne, to można po prostu po nie sięgnąć."

O głos poprosił radny Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Akurat to porównanie pana prezydenta Adamowa z tą dokumentacją ulicy Żwirki i Wigury było trochę nietrafione, ale pan prezydent mógł nie wiedzieć, że ta ulica była trzy razy zdjęta z budżetu i te pieniądze zostały gdzie indziej przerzucone. Ja sam dwa razy przed mieszkańcami w dramatycznych wręcz okolicznościach musiałem „świecić oczami”, że ta ulica nie jest zrobiona, a miała być.

W tym budżecie, który omawiamy, żaden z moich licznych wniosków nie został uwzględniony. Nie liczyłem, że będą one wszystkie, nie liczyłem nawet, że będzie ich pięć, ale liczyłem, że może będzie chociaż jeden w tej sytuacji jaka jest.

Nie ma żadnych działań co do likwidacji smogu na Starówce na tę chwilę. Jeśli chodzi o drogownictwo, wzięta została pod uwagę ulica Wodna w momencie, kiedy będzie robiona ulica Żwirki i Wigury. Ulica Staszica właściwie jest tak zapadnięta, że się nie da po niej jeździć, również nie została uwzględniona. Nie przewidziano zrobienia ani kawałka alei czy czegokolwiek w parku Chopina, kawałka oświetlenia. To, co zostało zrobione w parku Chopina z KBO, czyli ta nieszczęsna fontanna, która nas kosztowała 50 tysięcy,

110, jest bublek plus ten staw, który wysycha, też zrobiony z KBO za pięć razy mniej, niż powinien. To jest dramat, na to nie można patrzeć, jak na inwestycje w parku Chopina.

To, że tutaj się pojawili mieszkańcy i rada rodziców, z którą wspólnie wywalczyliśmy tę halę, ja, pan prezydent Nowicki, który jest absolwentem tej szkoły, a sprawnie zrealizował to pan radny przewodniczący Lorek. Tam został rzeczywiście wykonany projekt tego parkingu, tam rzeczywiście chodzi o bezpieczeństwo dzieci. Ja nie mogę w tym momencie patrzeć na to spokojnie w sytuacji, kiedy zaczynamy budować most, zaczynamy zabezpieczać pieniądze na mosty. Tak jak powiedział Jarosław Sidor, że zaczynamy budować most, który będzie kosztował 3,5-4 miliony, a nie mamy 350-400 tysięcy na ten parking przy szkole. Więc jest to bardzo przykre.

Panie prezydencie, to nie jest tak, że coś tutaj wciskamy na siłę, ale są pewne priorytety. Jeżeli chcemy budować most, argumentując, że otwieramy wyspę Pociiejewo, a na tę chwilę nic tam nie ma, przez jakiś czas jeszcze nie będzie, a tylko usprawnimy drogę przejścia na giełdę iluś tam osobom w momencie, kiedy mogą przejść pół kilometra dalej i nic im się nie stanie, a tutaj mamy na co dzień 600 dzieci plus ich rodziców rano i po południu, którzy się tam kłębią na tym parkingu i jest niebezpiecznie. Ja nie mogę prosić mi wierzyć, nie wiem, jak inni radni, ale ja nie mogę, na to patrzeć. Przez te wszystkie lata tylko ja składałem taki wniosek, to nie przechodziło. Były starania rady rodziców, pani Żabińskiej, która przemawiała, żeby to zgłosić do KBO. Nie przeszło, nie starczyło głosów, ale to nie znaczy, że tego problemu nie ma. Bo ja słyszę tutaj głosy „to wrzucimy do KBO”.

To wrzucimy ten most do KBO w przyszłym roku. Może przejdzie milion, to będzie pierwszy milion na most, a resztę zabezpieczymy w budżecie, ale nie w tym roku. W tym roku jest kilka innych rzeczy, które powinno się wykonać i tyle.

Nie chcę, Panie przewodniczący przeciągać mojej wypowiedzi. W tej sytuacji chciałbym złożyć wniosek do budżetu na przebudowę tego parkingu. Według projektu wychodzi to ok. 390 tysięcy, myślę, że na pewno uda się to zrobić taniej. Wiele było takich inwestycji, że miały kosztować 4 miliony, a potem się okazało, że 2 miliony 700 tysięcy starcza. Hala sportowa w Jedynce też została zrobiona za mniejsze pieniądze.

Więc ja chciałbym złożyć wniosek i nie jest to taki wniosek na realizację uliczki osiedlowej, bo z tego wszystkiego tutaj chyba każdy z nas zrezygnował, ale to jest naprawdę palący problem. W miejscu, gdzie jest szkoła, do niedawna była druga szkoła - hutnicza, klasztor Franciszkanów, a teraz dodatkowo WKU. Ja bym proponował, żebyśmy się jako Rada akurat nad tym jednym wnioskiem pochylili.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury zwracając się do radnego: „Dziękuję bardzo, Panie radny, Pan już wielokrotnie przekroczył czas. Proszę złożyć wniosek, wskazać źródło sfinansowania. Proszę złożyć na piśmie i do głosowania.”

Kolejno głos zabrał radny Wiesław WANJAS, cytując: „Na chwilę tylko jeszcze powrócę do tego, że sala gimnastyczna w Szkole Podstawowej nr 1, jak jeszcze mówiliśmy, że to ma być wspólna sala gimnastyczna dla Szkoły Podstawowej nr 1 i gimnazjum, to się należała. I to, że dostali tę salę to możemy powiedzieć, że za późno dostali, warunki, jakie w tej chwili mają są bardzo dobre.

Jestem 13 lat radnym i Pan tutaj wie doskonale, że nigdy nie podkreślam, że to ja zrobiłem, a nawet jak zrobiłem, to nigdy nie mówię o tym. Natomiast pierwszy wniosek na budowę sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 1 złożył na tej sali radny pan Kazimierz Lipiński i to był jego wniosek, a nie nikt inny.

Teraz o innej sprawie. Proszę Państwa, ja też nie będę miał uwzględnionego żadnego wniosku, ale co mam zrobić? Mam się schować? Nie. Ja się cieszę z jednej rzeczy. Lubię ludzi, którzy podejmują wyzwania i niektórzy nie boją się dużych wyzwań. Mam do siebie żal, sam do siebie jako radnego Wanjasa, że parę lat do tyłu, gdy była mowa o drugim etapie drogi krajowej 25, żeśmy się z tego wycofali. Byśmy przełknęli ten ból i już by dzisiaj było, byśmy mieli piękne połączenie, a myśmy wtedy stchórzyli jak nie powiem kto. Dlatego cieszy mnie to, że Pan prezydent podjął w tym roku decyzję.

Proszę Państwa, wyszedł już radny pan Jarosław Sidor. Nie wiem ile lat temu, może 11, może z 12, z jego ojcem Janem Sidorem, przynieśliśmy na sesję dokumentację, gdzie pokazywaliśmy na sesji ile lat czekał wniosek na wiadukt Wyzwolenia-Paderewskiego? W 1971 czy 72 roku była dokumentacja opracowana.

Ktoś, kto codziennie jeździ z V osiedla wie co znaczy w tej chwili ulica Wyszyńskiego, wie co znaczy jechać, obojętnie o której godzinie z V osiedla, Glinki. Wiadukt to nie jest tylko sprawa dla V osiedla, wiadukt to jest sprawa dla całego miasta. Proszę zobaczyć, co się robi. Jeżeli będzie wiadukt, nikt nie będzie jeździł Wyszyńskiego, nie będzie skręcał w Przemysłową, tylko wszyscy pojedą tutaj, w prawo skręcają w Przemysłową, albo prosto na Paderewskiego, albo na Torową. Dlatego, proszę Państwa nie płaczę, nie utyskuję, po prostu wolę jeden konkretny wniosek, który jest dla całego miasta. Zróbmy go, to jest wniosek bardzo potrzebny i realizujemy go.

Ten parking jest tam potrzebny, nie ulega wątpliwości. Co to tego niech Państwo wiedzą, że żaden z nas radnych nie ma nawet odrobiny jakiegóż wątpliwości, że Wam się to należy, ale być może, że będziemy pamiętać, być może pojawią się jakieś środki, będziemy o tym pamiętać.

Można składać wnioski, ale trzeba być przygotowanym, jest pan dyrektor ZDM-u. Ja chciałem wyjść naprzeciw tym ludziom, którzy mają jednostki handlowe, Pan dyrektor będzie wiedział o czym mówię.... Tam jest dokładnie taka sama sytuacja, jak się zablokują, to nie wyjadą. Prosiłem o to, żeby zrobić kawałek trawnika, to jest teren spółdzielni mieszkaniowej, powiedzcie, żeby się z nami zamieniła, albo byśmy odkupili. Niestety jest rondo. I to samo tutaj, za blisko rondo nie zgodzi się żadna policja. Trzeba sprawdzić, czy przepisy na to pozwalają. Jeżeli macie Państwo to sprawdzone, to ja mogę na dzień dzisiejszy zapewnić, że będziemy o tym pamiętać."

Następnie głos zabrał radny Sławomir LACHOWICZ, cytując: „Ja się ustosunkuję do tego parkingu jako absolwent Szkoły nr 1, w tej chwili tam uczęszczają moje wnuczki, mam okazję często po nie jeździć. Jeszcze nie zdarzyło mi się ani razu zaparkować na parking. Muszę zawsze podjeżdżać z boku, bo jest cały czas zajęty.

Ja bym miał pytanie do Pana dyrektora ZDM-u, czy nowy projekt zakłada więcej miejsc parkingowych, czy nie? W tej chwili z tego parkingu korzystają głównie nauczyciele,

rodzice, którzy przywożą uczniów, a w tej chwili jeszcze będzie wojsko. Jeśli projekt nie przewiduje więcej miejsc? Jestem za tym, już parę rzeczy wnioskowałem, naprawy tego parkingu, tam były dziury, było to porobione.”

Radna Emilia WASIELEWSKA, cytując: „Ja też jako radna po raz pierwszy miałam okazję złożyć szereg propozycji tego, co chciałam, aby zostało zmienione, wybudowane albo zmodernizowane, po rozmowach z wieloma mieszkańcami miasta Konina. Żaden oczywiście z moich wniosków nie wszedł do budżetu.

Natomiast rzeczywiście zastanawia mnie fakt, że wchodzi o realizacji w planowanym budżecie jest kładka na kanale Ulgi, kiedy brakuje nam pół miliona złotych na taras zachodni w Młodzieżowym Domu Kultury, a pozwolenie na budowę wygasa w przyszłym roku. Brakuje nam miliona złotych na przebudowę rowu melioracyjnego na odcinku terenów inwestycyjnych w Międzyzlesiu, gdy pozwolenie na budowę wygasa 1 grudnia 2020 roku. Brakuje nam na przebudowę zasilania energetycznego Miejskiego Ośrodka Wypoczynkowego Gosławice - 210 tysięcy złotych, a dokumentacja wygasa nam w przyszłym roku. Brakuje na przebudowę budynku noclegowni i schroniska dla bezdomnych 420 tysięcy złotych i za chwileczkę on zostanie zamknięty.”

Głos zabrał Zastępca prezydenta miasta Paweł ADAMÓW, cytując: „Chciałem tylko przypomnieć, że mamy 600-milionowy budżet w tym roku, z czego 1/3 pochłania oświata – 200 milionów złotych. Pieniądze, które mogłyby iść na inne cele, idą na oświatę. Bardzo ważne zadanie, szczodre, bo nasze dzieci są najważniejsze, ale jeżeli „ciężką krwawicą” udało nam się wygospodarować milion złotych wydatków majątkowych na bardzo ważny dla nas projekt, który według nas ma zmienić oblicze centrum Konina i połączyć Nowy Konin ze Starym Koninem, to co mamy teraz oddać ten milion znowu na oświatę? Ja osobiście jestem przeciwny.

Wiem, że to nie jest popularne, natomiast jeżeli Państwo radni chcą tak zdecydować, to jest w Państwa kompetencjach. Natomiast i tak 1/3 budżetu przeznaczamy na oświatę i myślę, że inne elementy gospodarki Konina, inne elementy konińskiego samorządu też mają prawo się rozwijać.”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK powiedział: „Ja również ubolewam, ale no niestety, tutaj rodzice dzieci mają pierwszeństwo przed kładką. Jak kładka będzie za pół roku, albo za rok, to się naprawdę nic nie stanie, a tu się może stać wiele.

Jeszcze raz złożyłem wniosek, przejdzie albo nie przejdzie, zobaczymy.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI zabierając głos powiedział, cytując: „Chciałem również zabrać głos w tej sprawie, ponieważ realizujemy bardzo poważne inwestycje, które angażują nam praktycznie całe środki wydatkowane na zadania majątkowe. I tutaj tak się zastanawiam, przy takich dużych inwestycjach warto burzyć budżet i wrzucać takie „wrzutki”? Nie wiem, uważam, że nie, że jest to niepoważne, skoro było tu powiedziane, że wystąpiliśmy o środki dodatkowe na dotacje na połączenie Paderewskiego z Wyzwolenia, staramy się o kwotę w granicach 30 milionów. Jeżeli by nam się udało pozyskać te środki, to wtedy budżet będzie nowelizowany i wtedy możemy

właśnie takie „wrzutki” robić, ale nie w tym momencie przy uchwalaniu budżetu, burzyć to, co zostało dopięte i policzone.

Tak że to jest trochę działanie, moim zdaniem niepoważne. Rozliczymy rok budżetowy, może wtedy będzie jakaś nadwyżka. Wtedy możemy dyskutować i wrzucać takie drobne zadania. Robimy co miesiąc nowelizację budżetu. Zastanówmy się, czy warto to robić?

Tak że Panie radny Nowak, wycofaj się Pan, skoro nawet pan prezydent Korytkowski obiecuje, że ten parking naprawi z bieżącego utrzymania dróg.”

O głos poprosił radny Sławomir LOREK. Powiedział, cytując: „Ja trochę się ustosunkuję do głosu pana prezydenta Adamowa. Ta kwota, która jest w budżecie - 200 milionów, ona też wynika z pewnych zobowiązań, tak? Chciałbym, żebyśmy jednak nie mieszały pewnych rzeczy, bo dostajemy subwencję na zadania gminy i zadania powiatu i mówimy realnie, ile dopłaca miasto w zadaniach gminnych i zawsze dopłacało miasto, bo subwencja to jest około 60% kosztów utrzymania ucznia, a ile jest w przypadku powiatu i jak to wygląda. Tak że to nie jest tak, że z budżetu miasta 200 milionów, bo tak naprawdę miasto dysponuje tymi pieniędzmi.

Natomiast ja jestem bardzo pod wrażeniem tej inicjatywy. Bo tak jak tutaj było powiedziane, przy budowie sali gimnastycznej też były rozważane różne możliwości innego miejsca na parking. Nie ukrywam, ta budowa była bardzo trudną budową techniczną ze względu na ciekły wodne, które są, skarpe.

Jeżeli my dzisiaj w czasie tej dyskusji, też rozumiem apel Pana przewodniczącego Wojdyńskiego, jeżeli będziemy mieli zapewnienie Pana prezydenta Adamowa, że to zadanie jest gotowe, będzie jak gdyby priorytetem. To znaczy, tak jak było tutaj powiedziane, budżet uchwalimy w tym roku, ale praktycznie za każdym razem gdzieś nad tym budżetem pracujemy. Może z rozliczenia roku, może z tych pieniędzy, które miasto uzyska na wiadukt Paderewskiego-Wyzwolenia.

Ale chciałbym, żeby to dzisiaj wybrzmiało na tej komisji, że my jako członkowie tej komisji traktujemy akurat ten parking ze względu na bezpieczeństwo jako priorytetowe zadanie, które powinno być dopisane, ale nie dzisiaj, tylko jeszcze w budżecie na 2020 kiedy takie możliwości się pojawią.”

Radny Tomasz Andrzej NOWAK: „Ja chcę tylko przypomnieć, że przez cztery lata słyszałem takie rzeczy, że gdzieś tam coś dodamy, gdzieś tam coś rozliczymy i tak dalej. Wnioski, które składałem to są praktycznie te same od wielu lat i się powtarzają.

Więc ja nie wiem, czy mogę w tym momencie wierzyć. Przekonajcie mnie Państwo, naprawdę nie żartuję teraz, bo to śmiesznie brzmi. Ale jak to mam teraz to wycofać, tak żebyśmy tego nie głosowali? A co z przedstawicielami rady, którzy tutaj są? A czy oni się czują odpowiedzialni jako rada rodziców?

Tak naprawdę nie było żadnej rozmowy o tym budżecie. Ja o moście się dowiedziałem, kiedy dostałem projekt, może chciałbym wiedzieć wcześniej? Wtedy byście wiedzieli o tym parkingu, moglibyście go wstawić, Panowie i inni też by chcieli coś wstawić może.”

Głos zabrała radna Monika KOSIŃSKA: „Inni też by chcieli coś wstawić do tego budżetu, każdy z nas składał wnioski do budżetu, żaden nie został przyjęty.

Przebudowa parkingu, jego remont, nie poprawi bezpieczeństwa przy Szkole Podstawowej nr 1 i to jest zasadniczy problem w jaki sposób to bezpieczeństwo jednak poprawić? Bo to, że my wyremontujemy ten parking niczego nie zmieni w poprawie bezpieczeństwa. To samo dotyczy uczniów przywożonych do Szkoły Podstawowej nr 7 na V osiedlu, gdzie jest straszna sytuacja, jeśli chodzi o miejsca parkingowe oraz „rozładunek i załadunek dzieci”.

Mam pytanie do dyrektora Pająka: „Czy badana była możliwość przy Szkole Podstawowej nr 1 zrobienia miejsca *kiss and ride*, które generalnie służyłoby nie do parkowania aut, tylko do jakby „wyrzucania” dzieci?

Ten parking nie jest, że tak powiem przejezdny, nie służy tylko i wyłącznie tej szkole. Stawiają tam samochody również osoby, które korzystają z okolicznego kościoła. To nie jest typowy parking przyszkolny, nie służyły tylko szkole, dzieciom i rodzicom.

Więc pytanie w jaki inny sposób poprawić bezpieczeństwo w tym miejscu, nie tylko remontując ten parking?

Kiedyś mieliśmy spotkanie w ramach zespołu koordynującego Budżet Obywatelski, gdzie Szkoła Podstawowa nr 7 wnioskowała o budowę parkingu z innej strony, powołując się na bezpieczeństwo dzieci dowożonych do szkoły i trudno było znaleźć rozwiązanie, które będzie skuteczne dla wszystkich, nieburzące bezpieczeństwa komunikacyjnego miasta. Zastanówmy się wszyscy wspólnie nad tym, w jaki sposób poprawić bezpieczeństwo w tym miejscu, jakby nie narzucając z góry jednego słusznego rozwiązania.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK podsumowując powiedział, cytując: „Ta dyskusja pokazuje jedno, my nie dyskutujemy o budżecie, tylko o swoich racjach. Budżet jest pewną całością i wizją miasta. To, co się stało, to widać wyraźnie, „młócimy” sprawy mówiąc o bezpieczeństwie dzieci. Proszę mi powiedzieć, przy której szkole jest zrobiona zatoczka do wysadzania dzieci? Przecież to jest problem od 10 lat.

Potraktujmy to jako priorytet i zrobmy w ten sposób, nie wiem, czy to muszą być miliony od razu, a może zwykła robota inżynierska i można te zatoczki porobić? Więc myślę, że to jest podejście do sprawy.

Proszę Państwa, proszę popatrzeć na jedno, trzy tygodnie temu była komisja bardzo ciężka dotycząca mostów. Proszę mi powiedzieć, czy w budżecie na 2020 jest kwestia bezpieczeństwa mieszkańców Konina jeżdżących po konińskich mostach. Jeżeli nie ma, to znaczy, że budżet jest nie do przyjęcia.

Drugi element, który chciałbym podnieść. Popatrzmy na to całościowo, nie na jakieś małe rzeczy. To jest ostatni rok perspektywy 2014-20, w następnej edycji już nie będzie środków dotacyjnych, a my mamy w tym budżecie, o ile pamiętam 8 milionów ze sprzedaży majątkowych. To znaczy, że mamy niebezpieczną sytuację.

Powiem tak, poprę wszystkie cięcia i oszczędności, bo to jest dobre dla miasta Konina.

Prosiłbym, żebyśmy przy dyskusji na sesji mieli kilka rzeczy: program oświatowy, co z tym zrobić, drugie mosty, trzecie propozycje oszczędności.

Natomiast tego typu problemy są dla mnie, przepraszam, że tak powiem, do załatwienia w gabinecie dyrektor Pająk, panowie prezydenci, oczywiście bez luksusów, panie dyrektorze. To ja sobie zdaję sprawę, do załatwienia bezpieczeństwo dzieci. Ja wiem, że rodzice będą zadowoleni zostawiający dzieci, ktoś inny będzie niezadowolony. Nie chcę tu niczego sugerować, Pan dyrektor Pająk chyba wie, o co mi chodzi. Natomiast popatrzmy na to jak na nasze miasto, które jest w całości.”

Kolejno radni przegłosowali wniosek radnego Tomasza Andrzeja Nowaka *o przebudowę parkingu przy ul. Kolskiej w Koninie przy przystanku autobusowym MZK, w sąsiedztwie SP 1 i kościoła - Klasztoru.*

W głosowaniu - 2 radnych „za”, 5 radnych „przeciw”, 3 radnych „wstrzymujących się” od głosowania - **wniosek nie został przyjęty.**

Wobec powyższego Komisje nie zgłosiły wniosków do projektu budżetu miasta Konina na 2020 rok.

Komisja Finansów i Komisja Infrastruktury – 6 głosami „za”, 0 głosów „przeciw”, przy 4 głosach „wstrzymujących się” - pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Konina na lata 2020-2023 oraz projekt uchwały w sprawie uchwały budżetowej miasta Konina na 2020 rok.

Na tym posiedzenie zakończono.

OBRADOM PRZEWODNICZYLI

Przewodniczący Komisji Finansów

Tadeusz WOJDYŃSKI

Przewodniczący Komisji Infrastruktury

Marek WASZKOWIAK

Protokołowała

M. Trzcieleńska